

Sygn. akt I ACa 1068/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 października 2013 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu – Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Tadeusz Nowakowski (spr.)
Sędziowie:	SSA Elżbieta Lipińska SSA Janusz Kaspryszyn
Protokolant:	Marta Perucka

po rozpoznaniu w dniu 17 października 2013 r. we Wrocławiu na rozprawie

sprawy z powództwa **M. P.**

przeciwko **T. L.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu

z dnia 3 czerwca 2013 r. sygn. akt I C 632/11

1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I i III w ten sposób, że powództwo oddala i zasądza od powódki na rzecz pozwanej 3.600 zł tytułem kosztów procesu;

2. zasądza od powódki na rzecz pozwanej 9.321 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 3 czerwca 2013 r. Sąd Okręgowy we Wrocławiu zasądził od T. L. na rzecz M. P. 132.411,50 zł z odsetkami i kosztami sporu, a dalej idące powództwo oddalił.

Sąd ten ustalił, że w dniu 11 lipca 2006 r. M. B. i T. L. zawarły przed notariuszem I. K. (1) w formie aktu notarialnego umowę dożywocia, na podstawie której T. L. zobowiązała się zapewnić M. B. dożywotnie utrzymanie w zamian za przeniesienie własności nieruchomości gruntowej położonej we wsi S. w gminie K. o łącznej powierzchni 8,3300 ha stanowiącej gospodarstwo rolne oraz dwóch działek o pow. 1 ha i 0,39 ha.

Wartość nieruchomości gruntowej składającej się z działki ewidencyjnej nr (...) ha według stanu na dzień 11 lipca 2006 r. i cen aktualnych wynosi 37.767,00 zł.

Wartość nieruchomości gruntowej składającej się z działki ewidencyjnej nr (...) według stanu na dzień 11 lipca 2006 r. i cen aktualnych wynosi 230.133,00 zł. Wartość nieruchomości gruntowej składającej się z pięciu działek ewidencyjnych nr (...) według stanu na dzień 11 lipca 2006 r. i cen aktualnych wynosi łącznie 526.569,00 zł, w tym działki ewidencyjnej nr (...) – 1.663,00 zł, nr 59 – 58.965,00 zł, nr 106 – 7.385,00 zł, nr 108 – 181.356,00 zł i nr 21/1 – 277.200,00 zł.

W chwili podpisywania umowy z T. L. M. B. chorowała i leżała w łóżku. Do domu M. B. na wezwanie T. L. przyjechał notariusz, który, po wysłuchaniu woli M. B., poinformował ją o możliwych sposobach przekazania nieruchomości jednej córce, w tym o możliwości sporządzenia testamentu oraz zawarcia umowy dożywocia. M. B. nie chciała sporządzać testamentu, za to zgodziła się na umowę dożywocia. M. B. była świadoma rodzaju, charakteru oraz skutków prawnych podpisywanej umowy.

M. B. chciała przekazać nieruchomości stanowiące jej własność córce T. L., o czym informowała inne osoby.

Pismem z dnia 9 lipca 2009 r. M. P. złożyła do Sądu Rejonowego (...) we W. Wydziału I Cywilnego wniosek o zawiązanie T. L. do próby ugodowej w związku z żądaniem zapłaty kwoty 144.416,00 zł.

M. B. zmarła w dniu 29 września 2006 r. w S..

Sąd Rejonowy (...) we W. Wydział I Cywilny wydał w dniu 13 października 2009 r. postanowienie o stwierdzeniu nabycia spadku po M. B. na podstawie dziedziczenia ustawowego przez córkę M. P. w 1/3 części, córkę T. L. w 1/3 części, wnuczkę I. K. (2) w 1/6 części i wnuka A. B. w 1/6 części.

W chwili śmierci M. B. nie posiadała żadnego majątku.

O fakcie podpisania umowy z dnia 11 lipca 2006 r. M. P. dowiedziała się pół roku po śmierci M. B..

Zarówno M. P., jak T. L. miały dobre kontakty z matką. T. L. mieszkała z matką aż do jej śmierci. T. L. od 1975 r. przebywa na rencie z powodu rzadkiej choroby neurologicznej powodującej zanik mięśniowy. Jednak na skutek leczenia stan zdrowia T. L. znacznie się poprawił i była w stanie samodzielnie funkcjonować oraz opiekować się matką.

M. P. wyprowadziła się w latach 80. XX wieku i zamieszkała wraz z mężem w S., gdzie pracowała zawodowo jako nauczyciel w szkole. Mimo to M. P. odwiedzała matkę, także M. B. odwiedzała M. P. jednak tylko do czasu, gdy jako osoba starsza zaczęła chorować.

M. B. na rok przed śmiercią miała problemy z chodzeniem, a kilka miesięcy przed śmiercią leżała wyłącznie w łóżku. W tym okresie opiekę nad nią sprawowała T. L., jednak pomagała także M. P., przyjeżdżając kilka razy w miesiącu. Przed śmiercią M. P. przyjeżdżała każdego dnia.

W organizacji i kosztach pogrzebu M. B. uczestniczyły zarówno T. L., jak i M. P..

M. B. ukończyła trzy klasy szkoły podstawowej. W roku 2006 przed śmiercią utrzymywała się z emerytury w wysokości około 600 zł netto oraz dodatku pielęgnacyjnego w wysokości 150 zł. Kosztami leczenia i wyżywienia, zarówno przed podpisaniem w dniu 11 lipca 2006 r. umowy dożywocia, jak i po jej zawarciu, dzieliła się wspólnie z córką T. L., która otrzymywała rentę w wysokości 560 zł. M. B. utrzymywała się także z wydzierżawiania 7,9 ha gruntów oraz sprzedaży gruntów.

Po śmierci matki w S. w gospodarstwie rolnym (...)

zamieszkała sama, ponosząc samodzielnie koszty utrzymania gospodarstwa. Z uwagi na stan zdrowia nie prowadziła gospodarstwa, dzierżawiła pola. W tym okresie wyremontowała także część domu, ponosząc także samodzielnie koszty z tym związane.

Aktualnie T. L. uzyskuje rentę w wysokości 2.239,25 zł.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że poza sporem stron pozostawała kwestia powołania do spadku powódki i pozwanej oraz ich udziałów spadkowych, a także to, że po M. B. nie pozostał jakikolwiek majątek.

Natomiast spór sprowadzał się do kwalifikacji prawnej umowy z 11 lipca 2006 r. oraz dopuszczenia doliczenia wartości jej przedmiotu do spadku. Powołując się na dokonane ustalenia faktyczne Sąd pierwszej instancji wskazał na dopuszczone dowody z dokumentów oraz na dowód z opinii biegłego D. M., którą w całości zaakceptował.

Odnosił się także do dowodów z zeznań świadków, którym to zeznaniom dał wiarę w zakresie w jakim opisali wzajemne relacje powódki z matką oraz co do tego, że wolą M. B. było zbycie swoich nieruchomości na rzecz T. L.. Natomiast nie dał wiary zeznaniom świadka W. P. co do bardzo złego stanu psychicznego M. B. w okresie około roku przed jej śmiercią. Z punktu widzenia przedmiotu sprawy – w ocenie tego Sądu – znaczenie miało to, że w chwili podpisania umowy w dniu 11 lipca 2006 r. M. B. była całkowicie świadoma swego zachowania, co potwierdziła w swoich zeznaniach powódka i co wynika z zeznań pozwanej.

Ustalając podstawę prawną żądania pozwu Sąd Okręgowy wskazał przepis art. 991 § 1 k.c. i 993 k.c. Zgodnie z tym ostatnim przepisem przy obliczaniu zachowku nie uwzględnia się zapisów zwykłych i poleceń, natomiast dolicza się do spadku darowizny oraz zapisy windykacyjne dokonane przez spadkodawcę.

Jako zdefiniowaną umowę darowizny przytoczył przepis art. 888 § 1 k.c., ale zaznaczył, że rodzaj umowy należy oceniać nie na podstawie jej tytułu nadanego przez strony, ale na podstawie zgodnego zamiaru stron i celu umowy w tym zakresie (art. 65 k.c.).

Zdaniem tego Sądu umową darowizny jest nie tylko taka umowa, którą strony właśnie tak nazwały, ale także każda inna umowa, niezależnie od jej nazwy, o ile zawiera wszystkie essentialia negotii umowy darowizny, to jest bezpłatne świadczenie z jednej strony i zgoda na przyjęcie takiego świadczenia z drugiej strony.

Niezależnie od powyższej interpretacji umowy darowizny według Sądu Okręgowego w najnowszym orzecznictwie na gruncie art. 1039 § 1 k.c. pojawiło się stanowisko, zgodnie z którym za darowiznę w rozumieniu art. 1039 § 1 k.c. należy rozumieć nie tylko taką umowę, która niezależnie od oznaczenia przyjętego przez strony, stanowiła umowę darowizny w rozumieniu art. 888 § 1 k.c., ale także wszelkiego rodzaju umowy, na podstawie których dochodzi do przysporzenia

dokonanego po tytułem darmym, nawet gdy źródła takiego przysporzenia nie można zakwalifikować jako umowy darowizny. Sąd Okręgowy powołał tutaj orzeczenia

Sądu Najwyższego, a to: postanowienie SN z 23.09.2012 r., I CSK 217/12,

Lex nr 1284691 i postanowienie SN z 9.12.2010 r., III CSK 39/10, Lex nr 738107. Zaznaczył także, że wprawdzie powyższe judykaty zostały wydane w związku

z art. 1039 § 1 k.c., jednak treść tego przepisu oraz wydane orzeczenia pozwalają na zastosowanie analogicznej wykładni dla pojęcia „darowizna”, o którym mowa

w art. 993 k.c. Za rozszerzonym rozumieniem pojęcia „darowizny” na gruncie tak art. 993 k.c. jak i art. 1039 § 1 k.c. przemawia nie tylko wykładnia systemowa,

ale także funkcjonalna. Odwołał się także Sąd Okręgowy do celu jakiemu służy instytucja zachowku rozumiana jako urzeczywistnienie obowiązków moralnych jakie spadkodawca ma względem swoich najbliższych oraz realizacji zasady, że nikt

nie może na wypadek swojej śmierci rozporządzić swoim majątkiem zupełnie dowolnie, z pominięciem swoich najbliższych, w szczególności gdy pominięcie następuje pod tytułem darmym.

Sąd Okręgowy w dalszej części rozważań podkreślił, że nie ma wątpliwości co do tego, że umowa z 11 lipca 2006 r. była umową dożywocia, nie zaś umową darowizny. Niezależnie jednak od tego umowę tę uznać należy za umowę tego typu, której przedmiot na podstawie art. 993 k.c. podlega doliczeniu do spadku. W ocenie tego Sądu za darowiznę w rozumieniu tak art. 1039 § 1 k.c. jak i 993 k.c. można uznać bowiem także umowę dożywocia. Wskazując przepis art. 908 § 1 k.c. wskazał, że umowa taka wymaga świadczenia obu stron, jednak świadczenia nabywcy (nieruchomości) nie zawsze można zakwalifikować jako świadczenia pod tytułem odpłatnym. W okolicznościach rozpoznawanej sprawy pozwana przed zawarciem umowy, jak i po jej zawarciu w tym samym zakresie opiekowała się matką ponosząc wspólnie z nią koszty utrzymania nieruchomości, mieszkania, a także wyżywienia i leków. Nabywanie nieruchomości nie wymagało od pozwanej zwiększenia wydatków, a zatem w ocenie tego Sądu dożywotnik zbył faktycznie nieruchomość pod tytułem darmym i wobec tego należało na podstawie art. 993 k.c. doliczyć do spadku nieruchomość będącą przedmiotem umowy dożywocia. Konsekwentnie zatem Sąd Okręgowy na podstawie art. 995 § 1 k.c. ustalił wartość przedmiotu umowy dożywocia według stanu z chwili zawarcia umowy a według cen z chwili ustalania zachowku, co przy wartości 794.469 zł i przy uwzględnieniu udziału powódki (1/6 wartości spadku) spowodowało zasądzenie kwoty 132.411,50 zł.

Sąd pierwszej instancji nie uwzględnił zgłaszanego przez pozwaną zarzutu przedawnienia oraz nie znalazł podstaw, aby oddalić powództwo na podstawie art. 5 k.c. O kosztach postępowania orzekł na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c.

Wyrok ten co do punktu I i III zaskarżyła pozwana.

W apelacji zarzuciła:

- naruszenie prawa materialnego, w szczególności art. 908 k.c., art. 993 k.c., art. 888 k.c. oraz art. 1039 k.c. przez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, w konsekwencji wadliwe ustalenie, że umowa dożywocia zawarta pomiędzy pozwaną a jej matką M. B. stanowiła umowę darowizny; art. 1007 § 2 k.c. przez przyjęcie braku przedawnienia roszczenia powódki;

- naruszenie prawa procesowego, które miało wpływ na wynik sprawy, a to art. 233 § 1 k.p.c. przez brak wszechstronnego rozważenia materiału sprawy, art. 286 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c. przez nieprzeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego. Wskazując na powyższe wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów postępowania za obie instancje.

Powódka w odpowiedzi na apelację wniosła o jej oddalenie i zasądzenie kosztów zastępstwa.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanej jest uzasadniona w swym podstawowym i najistotniejszym zarzucie, czyli naruszenia przez Sąd pierwszej instancji prawa materialnego przez jego niewłaściwe zastosowanie. Sąd Okręgowy poprawnie ustalił treść i znaczenie przepisu prawnego, a to art. 908 k.c., słusznie także zastosował ten przepis do ustalonego stanu faktycznego, ale niewłaściwie określił zakres skutków prawnych wynikających z tego przepisu w rozpoznawanej sprawie. Uznał bowiem, że zawarta umowa dożywocia, mimo że w swej formie i treści zawierała wszystkie elementy dla tego rodzaju umowy i nie była umową darowizny, to jednak niezależnie od powyższego ustalenia, należy ją uznać za umowę tego typu, której przedmiot na podstawie art. 993 k.c. podlega doliczeniu do spadku.

Powyższy pogląd należy uznać za błędny. Wbrew ocenie Sądu Okręgowego nie występuje w rozpoznawanej sprawie problem „kwalifikacji prawnej umowy z 11 lipca 2006 r.”. Jest to bowiem umowa dożywocia, której istotę i treść określają przepisy art. 908 – 916 k.c. i która została sporządzona w wymaganej formie aktu notarialnego. Należy tutaj dodać, że Sąd Okręgowy nie miał wątpliwości, że w chwili zawarcia tej umowy M. B. była całkowicie świadoma swojego zachowania i dokonała tej czynności prawnej świadomie i swobodnie (patrz art. 82 k.c.).

Nie można zgodzić się z poglądem tego Sądu, który zawartą umowę dożywocia kwalifikuje, czy też interpretuje jako umowę darowizny. Jest to pogląd nieuprawniony i nie mający uzasadnienia także w przywołanym orzecznictwie Sądu Najwyższego dotyczącym przepisu art. 1039 § 1 k.c. Wskazane orzeczenia nie mają interpretacyjnego zastosowania do rozpoznawanej sprawy.

Zawarta umowa dożywocia nie wymaga interpretacji ani wykładni jaką zastosował Sąd pierwszej instancji.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie można rozszerzać pojęcia „darowizny” na umowę dożywocia. Nie jest tutaj potrzebna ani wykładnia systemowa ani funkcjonalna na które powołuje się Sąd Okręgowy.

Nawet w razie obiektywnej niewspółmierności świadczeń w umowie dożywocia nie ma nawet częściowej darowizny.

Sąd Apelacyjny zgadza się z poglądami doktryny w zakresie interpretacji umowy dożywocia, że ze względu na to, iż czas trwania, a także rodzaj świadczeń nabywcy nieruchomości, a przy tym samym globalny ich rozmiar zależy od elementu przypadkowego, jakim jest długość życia osoby uprawnionej (dożywotnika) oraz zakres jego potrzeb, umowa dożywocia należy do umów losowych. Z mocy art. 908 § 1 k.c. świadczenia obu stron mają w umowie dożywocia charakter wzajemny. Zgodnie z art. 487 § 2 k.c. i dominującym poglądem doktryny element wzajemności ocenia się z punktu widzenia subiektywnego, a nie ekonomicznej wartości świadczeń, którą zresztą i tak trudno określić, ze względu na losowy charakter umowy dożywocia. Z tego powodu stanowczo za niezgodne z obowiązującym prawem uznaje należy kwalifikowanie konkretnie zawieranych umów jako umów dożywocia mieszanych z darowizną (negotium onerosum mixtum cum donatione) ze względu na obiektywną niewspółmierność świadczeń

(patrz system Prawa prywatnego pod red. Z. Radwańskiego, tom 8, str. 618).

Należy tu przytoczyć także pogląd P. Księżaka, że wartość nieruchomości przeniesionej przez spadkodawcę na nabywcę w zamian za dożywotnie utrzymanie, tj. w wykonaniu umowy dożywocia (art. 908 k.c.) nie dolicza się do substratu zachowku. Dożywocie jest umową wzajemną i odpłatną i również przy literalnym ujmowaniu darowizny w rozumieniu przepisów o zachowku nie może ona mieć znaczenia z tego punktu widzenia. Nawet w razie obiektywnej niewspółmierności świadczeń nie ma tutaj częściowej darowizny. Ze względu na wyraźne wyróżnienie dożywocia jako odrębnego typu umowy wzajemnej nie da się obronić poglądu, że w razie niewspółmierności świadczeń jest to darowizna obciążona obowiązkiem świadczenia (donatio sub modo) – patrz: „Zachowek w polskim prawie spadkowym” Paweł Księżak, Wyd. 2, Lexis Nexis, Warszawa 2012, str. 315.

Sąd Okręgowy w rozważaniach uzasadnienia wyroku podkreślił, że nie miał wątpliwości co do tego, że umowa z 11 lipca 2006 r. jest umową dożywocia, nie zaś umową darowizny. Niezrozumiała jest zatem konstatacja tego Sądu, że niezależnie od tego umowę tę należy uznać za umowę tego typu (czyli jednak za darowiznę), której przedmiot na podstawie art. 993 k.c. podlega doliczeniu do spadku.

Sprzeczność w rozumowaniu i wnioskach tego Sądu jest tutaj oczywista; bowiem jak wykazano wyżej umowę dożywocia ani w rozumieniu art. 993 k.c. ani art. 1039 § 1 k.c. nie można uznać za darowiznę.

Reasumując stwierdzić należy, że wartość nieruchomości przeniesionej przez spadkodawcę na nabywcę w zamian za dożywotnie utrzymanie, tj. w wykonaniu umowy dożywocia (art., 908 k.c.) nie dolicza się do substratu zachowku.

Przy takim błędzie w zakresie subsumcji zaskarżony wyrok należało zmienić, przez oddalenie powództwa z konsekwencjami w zakresie orzeczenia o kosztach postępowania za pierwszą instancję i bez potrzeby omawiania pozostałych zarzutów apelacji (art. 386 § 1 k.p.c.).

Orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego znajduje uzasadnienie w przepisie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 397 § 1 k.p.c.

MR-K